Cena 6 hal.

Nr. 32. Kraków, Wtorek 19 Stycznia 1915. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Cofanie się Rosyan w Galicyi.

Wiedeń, 19 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 18 stycznia w południe:

Na północ od Wisły nie było szczególniejszych wypadków.

Na wyżynach, na wschód od Zakliczyna, nasza artylerya zmusiła Rosyan swoim skoncentrowanym ogniem do opuszczenia kilku przednich linij rowów strzeleckich. Ruch odwrotowy przeniósł się u nieprzyjaciela także na inne części frontu tak, że wkońcu nieprzyjaciel opróżnił swoje przednie pozycye w obrębie 6 kilometrów. W naszym bardzo skutecznym ogniu artyleryi i karabinów maszynowych cofnął się nieprzyjaciel w nieporządku na najbliższe wyżyny, przyczem wiele broni i amunicyi pozostawił w swoich dawnych pozycyach.

Na innej części frontu w Galicyi zachodniej tylko walka działowa.

W Karpatach tylko nieznaczne potyczki patroli.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Porażka Rosyan pod Radzanowem.

Berlin, 19 stycznia.

Wielka główna kwatera 18 stycznia ogłasza:

W Prusiech Wschodnich sytuacya niezmieniona.

W Polsce północnej Rosyanie starali się posunąć naprzód w odcinku Wkra, koło Radzanowa, zostali jednak odparci.

W Polsce na zachód od Wisły nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Naczelne kierownictwo armii.

Przyp. Red. Osada Radzanów leży w gubernii płockiej, w powiecie mławskim nad rzeką Wkrą (Działdówką). Rosyanie posunęli się przed kilku tygodniami w tej okolicy poprzez Mławę aż za granicę Prus Książęcych, zostali jednak wyparci na południe. Obecnie dowiadujemy się, że zatrzymali się i ufortyfikowali nad rzeczką Działdówką w oddaleniu około 30 km. od granicy pruskiej. Odcinek Działdówki jest niezwykle trudnym do operacyj z powodu bagien i trzęsawisk. Z nastaniem mrozów walki mogą tam przybrać wielkie znaczenie. Gdyby bowiem Niemcy posunęli się silnie na południe, to zagroziliby Warszawie od północy i zmusiliby armię rosyjską do opuszczenia lewego brzegu Wisły i Warszawy. Co prawda, oprócz armii rosyjskiej nad Działdówką bronią jeszcze Warszawy od północy ufortyfikowana Narew z forteсami Modlinem, Sierockiem i Pułtuskiem.

Z atakiem niemieckim na linię Narwi i Warszawę od północy liczyli się w ostatnich dniach wojskowi krytycy w pismach zagranicznych. Dalsze wypadki wyjaśnią czy mamy tam do czynienia z poważną akcyą czy tylko z drobnym epizodem.

Walki we Flandryi, Francyi i Alzacyi.

Berlin, 19 stycznia.

Wielka główna kwatera 18 stycznia ogłasza:

W okolicy Nieuport tylko walka artyleryi. Ruchów nieprzyjacielskich atakujących w ostatnich dniach nie zauważono. Na wybrzeże, morze wyrzuciło w kilku miejscach miny angielskie.

Koło La Boiselle, na północny wschód od Albert, wojska nasze w ataku na bagnety wyrzuciły Francuzów, którzy w probostwie i folwarku na północny zachód stamtąd usadowili się. Wojska nasze wzięły przytem do niewoli 3 oficerów i 100 ludzi.

W Lesie Argońskim zdobyto kilkanaście rowów francuskich, a ich załogi prawie zupełnie zniszczono.

Atak francuski na nasze stanowiska, na północny zachód od Pont a Mousson, posunął się na wzgórze odległe o 2 kilometry od Vilcey, aż do naszego stanowiska. Walka jeszcze trwa.

W Wogezach i Alzacyi północnej panuje silna zamieć śnieżna i mgła, które utrudniają operacye.

Naczelne kierownictwo armii.

7 luty dniem modlitwy o pokój.

Rzym, 19 stycznia.

(T. B.) „Osservatore Romano" donosi:

Papież zarządził, aby w pewnych dniach odprawiono specyalne modły na intencyę pokoju. We wszystkich kościołach metropolitalnych katedrach i kościołach parafialnych Europy mają być te modły odprawione dnia 7 lutego, zaś w innych częściach świata dnia 31 marca.

„Osservatore Romano" ogłasza tekst tej modlitwy.

Życzenia Bułgaryi.

Sofia, 19 stycznia.

Z okazyi Nowego Roku prezydent ministrów Radosławow wystosował do króla Ferdynanda telegram z życzeniami, w którym powiada:

Prosimy Boga, aby Koronie i Bułgaryi dał szczęście i **wielkość i pomógł do urzeczywistnienia ideałów narodowych.**

Król Ferdynand podziękował w telegramie za te życzenia i powiedział w nim między innymi:

Wierząc niezachwianie w sprawiedliwość naszej sprawy i w świetną przyszłość narodu bułgarskiego, **chcemy także ten nowy rok powitać silną nadzieją, że nasze wspólne dążności będą spełnione.**

Wojna w koloniach.

Berlin, 19 stycznia.

(T. B.) Biuro Wolffa donosi: Według urzędowego doniesienia gubernatora niemieckiej Afryki południowej, **zostało** w dniu 21 października otwarte **niebronione miasto Swakopmund, ostrzeliwane przez Anglików.**

Berlin, 19 stycznia.

(T. B.) Sekretarz stanu dla kolonii Solf otrzymał od **cesarza Wilhelma** telegarm z życzeniami i **uznaniem dla załogi z Tonga w Afryce wschodniej z powodu zwycięstwa odniesionego nad przeważającą liczbę Anglików.**

18-letni książę Oldenburski — na froncie.

Oldenburg. (T. B). Wielki książę Oldenburgski liczący 18 lat wyruszył na teren wojenny.

Niezadowolenie w Transwalu.

Haga. (T. B.) „Nieuwe Courant" powtarza za pewnem pismem angielskiem wiadomość z Transwalu, z której wynika, że **panuje tam wielkie niezadowolenie z rządów Bothy.** Opinia publiczna żąda jego ustąpienia i rozpisania nowych wyborów. Uważają tam za nielojalność to, że **rząd angielski żąda od Burów wkroczenia do południowej Afryki niemieckiej.**

Socyalistyczna konferencya pokojowa.

Kopenhaga. (T. B.) Wczoraj **otwarto tu międzynarodową socyalno-demokratyczną knferencyę pokojową.** Oprócz przedstawicieli z Danii, przybyli także przedstawiciele z Norwegii i Holandyi. Powitał konferencyę przewodniczący duńskiej partyi socyalno-demokratycznej Stauning.

Włoskie dementi.

Rzym. (Tel. pryw.) „Agencya Stefani" donosi: Rozpowszechniono wiadomość, że **wkrótce w kilku miastach szkoły mają być zamknięte, by je zamienić na koszary dla wojsk powołanych pod broń. Wiadomość ta jest pozbawioną jakiejkolwiek podstawy.**

Grecy w Albanii.

Londyn. (Tel. pryw.) „Times" donosi z Rzymu: Włoski poseł w Durazzo baron Aliotti przybył do Rzymu i poinformował barona Sonnino o położeniu w Albanii. Grecki poseł skorzystał z tej sposobności, aby mówić również z baronem Sonnino i urzędowo oświadczyć, że obecność greckiego krążownika „Helle" pod Durazzo, co nie uważano za pożądaną, odpowiada prośbie greckiego poselstwa, aby chronić poddanych greckich. Krążownik opuści Durazzo, jak tylko lepiej wyjaśni się sytuacya. — Będzie się trzymał zdala od wszelakiej operacyi wojennej i załaduje tylko grecką kolonię, gdy zajdzie tego potrzeba. Trzy wyjaśnienia greckie przyjął rząd włoski do wiadomości, jako zadowalające.

Konfiskata ruchomości b. niemieckiego attaches w Paryżu.

Paryż. (T. B.) „Temps" donosi, że **ruchomości byłego niemieckiego attache wojskowego** podpułkownika Winterfelda zostały **skonfiskowane.**

Caillaux w Argentynie.

Buenos Aires. (T. B.) **Na cześć Caillauxa odbył się tu bankiet,** na który przybyli także poseł francuski i argentyński minister skarbu. — Caillaux i jego małżonka przyjęci zostali przez prezydenta republiki.

Londyn. (T. B.) „Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że **utworzył się tam syndykat w celu wykupna wielu okrętów towarzystwa Hamburg-Ameryka oraz jednego okrętu austryackiego.** Ostateczne zawarcie układu zależy jednak od losu okrętu „Dacya".

Havre. (T. B.) Rząd francuski zarządził, aby zbiegom belgijskim mającym książeczki kas oszczędności belgijskich wypłacały francuskie zakłady pocztowe kwoty wpłacone na owe książeczki.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 19 stycznia.

(T. B.) „Idea Nazionale" donosi, iż komisya techniczna stwierdziła, **że piąty blok kolumny Marka Aureliusza na Piazza Colonna przesunął się o 9 cm,** co jednakże nie wpłynęło to na równowagę pomnika.

Rzym, 19 stycznia.

(T. B.) „Tribuna" donosi z Solmony: W miejscowości Castro Nuovo, która została zupełnie zniszczona, trzęsiene ziemi wypadło właśnie na chwilę, kiedy ksiądz proboszcz odprawiał Mszę. Z 60 ludzi obecnych w kościele 50 znajduje się pod gruzami kościoła.

Rzym, 19 stycznia.

(T. B.) „Osservatore Romano" donosi, **że Papież posłał biskupom dyecezyj dotkniętych trzęsieniem ziemi znaczniejsze sumy na wsparcia.** Do Rzymu przybyło dotychczas około 4.500 zbiegów z okolic dotkniętych katastrofą, wśród nich 2 tysiące rannych.

Rzym, 19 stycznia.

(T. B.) Król ponownie odjechał do miejscowości nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi. — Królowa wysłała pociąg z odzieżą, żywnością i lekarstwami. Również rozdano wsparcia z polecenia królowej. Do ekspedycyi ratunkowej przyłączyło się wielu członków Izby deputowanych.

Ambasador amerykański udał się osobiście na miejsce katastrofy, celem rozdzielenia zapomóg.

Arcyksiąże Fryderyk w Krakowie.

Kraków, 19 stycznia.

Kraków gościł wczoraj w swych murach Dostojnego Gościa - Arcyksięcia Fryderyka, dobrze nam znaną osobistość z czasów stałego tutaj pobytu, a teraz męża historyi, w którego rękach spoczywa los obecnych wypadków i tysiąca naszych synów i braci, podlegających rozkazom jego marszałkowskiej laski. Naczelny wódz naszych wojsk zawitał do krakowskiej twiedzy, niosąc nam otuchę i nadzieję szybkiego zwycięstwa jego armij.

Arcyksiążę przybył specyalnym pociągiem od strony Wiednia o godz. 6 min. 52 rano na tutejszy dworzec. Tutaj oczekiwali Dostojnego Gościa reprezentanci tutejszej wojskowości, władz politycznych i autonomicznych, mianowicie Komendant twierdzy krakowskiej Eksc. generał Kuk w otoczeniu delegatów tutejszego sztabu z płk. Hallerem na czele oraz licznych oficerów wyższych stopni, dalej obecni byli: delegat Namiestnictwa Dr Fedorowicz, prezydent miasta Dr Leo, prezydent sądu krajowego karnego Seidel, obecny kierownik policyi nadradca Dr Broszkiewicz, wojskowa komenda krakowskiego dworca w całości i in.

Po przybyciu pociągu na peron Arcyksiążę wysiadł z wagonu I. klasy, którym przyjechał, a oczekująca go deputacya została Mu tutaj przedstawiona i po wymianie powitań udano się do przybranej zielenią dworskiej poczekalni. Tutaj zjadł Arcyksiążę śniadanie, poczem koło godz. 8 w samochodzie udał się wraz z tutejszym sztabem i świtą na pozycye wojenne.

Wieczorem po godzinie 5-tej powrócił Arcyksiążę ze swego objazdu do miasta i udał się do tutejszego kasyna wojskowego, gdzie odbyło się uroczyste przyjęcie i wieczerza, która trwała do godz. 9 wieczór.

Po wieczerzy udał się Dostojny Gość z powrotem na dworzec kolejowy i żegnany przez oficyalne reprezentacye, odjechał o godz. 10.45

Arcyksiąże przybył do Krakowa z małą tylko świtą, którą tworzyli adjutanci i eskorta pociągu. — Domy ulic, któremi przejeżdżał przez miasto Arcyksiąże, przybrano flagami, a wieczorem iluminowano okna, pięknie bardzo oświetliło miasto, Rondel, Bramę Floryańską i pomnik Grunwaldzki.

Kawalkata samochodów, towarzyszących Dostojnemu Gościowi, zgomadziła na ulicach tłumy publiczności.

Nastrój w Polsce.

„Frankfurter Ztg" donosi: Wedle dobrze poinformowanej gazety „Nieuwe Rotterdamsche Courant", wychodzi w Warszawie tajna niecenzurowana gazeta „Głos wolny", organ polskiego ruchu niepodległościowego. Gazetka powstaje przeciw polskiej Radzie Narodowej, popierającej proklamacyę wielkiego księcia Mikołaja, w której Polaków się zachęca do połączenia się (pod rządem rosyjskim). „Głos wolny" pisze: „Polityczna niezawisłość nie jest wynikiem połączenia kraju zamieszkałego przez ten naród ze zdobywcami, lecz przeciwnie, praca złączenia musi rozpocząć od urządzenia niezawisłego narodowego jądra". — Następnie „Młodzi polska pamiętaj, że czeka was zaszczyt noszenia polskiego munduru, że przeto jest świętym obowiązkiem tych wszystkich, którzy mają być wcieleni do wojska rosyjskiego. udawać się pod opiekę polskich Legionów, a gdyby to nie było możliwem ukryć się i wędrować od wsi do wsi, od miasta do miasta. Ci zaś, którzy są zmuszeni służyć w rosyjskiem wojsku, powinni tam robić propagandę między żołnierzami - Polakami. wytłumaczyć im, że Polska potrzebuje ich życia, dawać się brać do niewoli i t. p. Rząd rosyjski musi widzieć w żołnierzach Polakach, służących w armii rosyjskiej swych śmiertelnych wrogów, którzy zwrócą karabin na rosyjskiego zdobywcę".

Tego samego dnia, którego opublikowano proklamacyę Rady Narodowejo, pokazała się też przeciwna proklamacya tajnego polskiego stowarzyszenia na korzyść niepodległego państwa polskiego.

Gazetka „Na naszej ziemi", tajny organ polskiego stronnictwa ludowego pisze o złączeniu krajów polskich z Rosyą następująco: Jak to połączenie miałoby się odbyć, to już Rosyanie wyraźnie pokazali sposób w jaki Galicyę przyłączyli do Rosyi. We Lwowie niema już więcej żadnej polskiej szkoły, żadnego sejmu polskiego, żadnego polskiego uniwersytetu. Wskutek tego połączenia zginął ostatni kraj polski. w którym swobodnie można było oddychać. To połączenie wygląda tak, jak gdyby ślepego i kulawego jeszcze i mowy pozbawiono".

Wynagrodzenia za świadczenia i szkody wojenne.

Z Magistratu krakowskiego otrzymaliśmy komunikat następujący:

W ostatnich czasach z wielu stron napływały do Magistratu podania o odszkodowanie z powodu szkód, wynikłych przez kwaterunek lub przemarsz wojska, podania te jednak na ogół nie były w ten sposób udokumentowane, aby roszczenia, w nich zawarte, mogły być przedkładane do likwidacyi władzom wojskowym. Wobec tego Magistrat dla ujednostajnienia sposobu wnoszenia tych zażaleń i umożliwienia obywatelom dochodzenia słuszych pretensyj, jak również dla zapobieżenia nadużyciom, jakieby się mogły wkraść, wydał zarządzenie następujące:

Strony interesowane mają zgłoszenia szkód, spowodowanych przez kwaterunek lub przemarsz wojska, wnosić ustnie do Komisaryatów obwodowych, które zgłoszenia te spiszą na specyalnych formularzach i wypełnią we wszystkich rubrykach.

Ponieważ tylko te arkusze zgłoszeń będą do likwidacyi przedkładane, muszą one być w ten sposób ułożone, aby same przez się niejako stanowiły już dowód. Dlatego też będzie obowiązkiem pp. komisarzy starać się o zgromadzenie i uwidocznienie wszelkich środków dowodowych, przyczem co do każdej szkody należy wykazać także dwóch wiarygodnych i nieposzlakowanych świadkow, ktorzy w dotyczącej rubryce formularza szkodę podpisem stwierdzą, a w razie potrzeby będą musieli swoje zeznania nawet zaprzysiądz. Na to pp. komisarze stronom i świadkom zwrócą uwagę.

Zgłoszone szkody będą pp. komisarze badali tak co do ich prawdziwości, jakoteż rozmiaru i potwierdzali swym podpisem i pieczęcią. Ponieważ ta okoliczność, że szkoda została stwierdzoną przez zaprzysiężony organ urzędowy, będzie w największej liczbie wypadków najgłówniejszym środkiem dowodowym dla władz przyznających odszkodowanie, zwrócą pp. komisarze specyalną uwagę i potwierdzać będą tylko te fakta i szkody, które ponad wszelką wątpliwość zostały stwierdzone.

Blankiety ze zgłoszeniami szkód będą pp. komisarze obwodowi przedkładali wydziałowi wojskowemu Magistratu przez dziennik podawczy.

Komisaryaty obwodowe przyjmują te zgłoszenia od godz. 10—11 przedpołudniem (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Według ustawy o świadczeniach wojennych z 26 grudnia 1912, L. 236 Dz. u. p., wojskowość ma wynagrodzenia za świadczenia wojenne, oraz odszkodowanie za poniesioną szkodę, o ile możności płacić zaraz w gotówce. O ile-by nie można było zaraz uiścić zapłaty, wojskowość ma pisemnie poświadczyć spełnienie świadczenia wojennego.

Po myśli tego postanowienia ustawowego rekwizycye wszelkie, jak pobór zboża, słomy, siana itd., mają się przeto odbywać tylko pod kierownictwem oficera i z reguły za pośrednictwem Magistratu, który rozciąga ciężar rekwizycyi na pojedynczych członków gminy i zawiadamia ich o tem za pośrednictwem swego organu, a tylko w nagłych wypadkach zwraca się oficer, przeprowadzający rekwizycye, wprost do osób, obowiązanych do świadczeń wojennych.

O ileby oficer przy odbiorze rekwizycyi nie zapłacił należytości gotówką, obowiązany jest wydać stronie pokwitowanie na odebrane przedmioty. W tym celu strony powinny dopilnować, aby im poświadczenia wystawiono i dołączyć je do powyższych zgłoszeń w komisaryatach obwodowych.

Magistrat otrzymane zgłoszenie prześle właściwej komendzie wojskowej, której rzeczą będzie następnie na podstawie wyniku własnego dochodzenia stronie należytość zapłacić.

Dopiero, gdyby się okazało, że stronie nie zapłacono wynagrodzenia za świadczenia wojenne lub odszkodowania za wyrządzoną szkodę, albo gdyby strona nie zgadzała się na przyznane wynagrodzenie lub odszkodowanie — przysługuje stronie prawo wniesienia swojej pretensyi do Komisyi szacunkowej powiatowej dla miasta Krakowa ustanowionej, złożonej pod przewodnictwem Prezydenta miasta, z reprezentantów władz cywilnych i wojskowości, która przeprowadzi dochodzenie i wynik przedłoży w drodze Namiestnictwa Komisyi ministeryalnej do ostatecznej decezyi.

„GŁOS NARODU“

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Sląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Innsbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid.
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Franciszek Hordyński

w Krynicy, poszukuje swej żony Anny z synem Ryszardem.

Hyjek Ludwik

jednor. ochot. 95 pp. we Lwowie, obecnie „Hilfsspital Kattus“ Wien XIX Silbergasse 60, poszukuje swych rodziców Józefa i Julii Hyjek z Jasła i prosi o ich adres, względnie jakąkolwiek wiadomość.

Józef Uznański

Rekonvaleszentenheim w Wiedniu XIV, Selzergasse Nr. 19, poszukuje swej matki Rozalii i braci Mieczysława, Gabryela i Wincentego, którzy są w służbie przy c. k. kolei. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Marya Mazurkiewicz

z Biecza (Galicya) obecnie w Reporyi (w Czechach obok Pragi) prosi o adres swej bratowej Elżbiety Mazurkiewiczowej z Biecza.

Dolińska Ludwika

z Bruchnala obecnie mieszka Budików op. Humpolec Czechy, prosi o wiadomość o familii Marcinów Dolińskich z Radochoniec i Karolów Andresów z Brzazy.

Ktoby posiadał jaką wiadomość o legioniście ze Lwowa

Adamie Frydlu

I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodziców pod adresem: Maniowy p. Harklowa (w szkole ludowej) powiat Nowy Targ.

Tadeusz Szumański

naucz. z Krukienic p. Mościska, poszukuje żony Stanisławy ze synkiem. — Listy i pieniądze złożyłem dla żony u p. Róży Sonnenstrahl — Wiedeń XV. Dingelstädtergasse 24, I p. 10.

Kazim. Szczupaczyński

były woźny Magistratu we Lwowie, obecnie Zugsführer 95 pp. 4 Ersatzkomp., poszukuje swej żony Julii i brata Józefa. — Łaskawe wiadomości proszę nadsyłać do Adm. „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza 35.

Jan Wójtowicz

poszukuje swej żony Anny, rodziców Andrzeja i Paraski Wójtowiczów, którzy ostatnimi czasy byli w Hubicach p. Dobromil i brata Księdza wikarego Piotra Wójtowicza, katechety ze Starego Sambora. Ktoby cokolwiek o nich wiedział, raczy dać znać pod adresem: Jan Wójtowicz, plutonowy, k. u. k. Reservespital in Seebach bei Villach, Kärnten.

Jadwiga Grząbel

w Bernie mor. Wawragasse 6, III p. drzwi Nr. 13, prosi o adres Jędrzeja Grząbela, - pospolitaka z Tarnowa.

Franciszek Czarnecki

z Brodów jedn. ochotnik II/80 Ersatz Komp. Knittelfeld Steiermark, prosi krewnych i znajomych o adresy.

Józef Krzysztofowicz

z Brzeżan, zechce łaskawie wskazać miejsce swego pobytu pod adresem Rudolf Dziurzyński, Pisarzowa, Galicya.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
Kiosk koło Teatru, Grudzińska.
Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska. Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa.
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:

Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.